Cena 15 gr. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

Nr 213 (3078)
ROK VII.
PIĄTEK



Społeczeństwo Łodzi postanawia:

Zespoleni jednym celem pójdziemy do wyborów pod hasłami Frontu Narodowego

Pierwsza ogólnołódzka konferencja Frontu Narodowego w sprawie kampanii wyborczej do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej odbyła się w atmosferze powagi i zrozumienia doniosłych celów, dla których została zwołana.

Przedstawiciele Partii, organizacji masowych i społecznych, działacze polityczni i związkowi, ludzie pracy z fabryk, akademii, szkół i instytucji przybyli tu, aby wspólnie obradować nad przygotowaniami do pierwszych, opartych o nową ordynację wyborczą, wyborów do Sejmu, aby, złączeni wspólną troską o pokój i dobro ojczyzny, godnie zamanifestować w dniach wyborów potężną wolę całego narodu.

Po dyskusji, z której szczegółowe sprawozdanie podajemy na str. 2, wśród entuzjazmu zebranych uchwalono jednomyślnie skład Łódzkiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego, do którego weszli przedstawiciele szerokich mas pracujących społeczeństwa m. Łodzi.

Przewodniczącym Ogólnołódzkiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego został EMIL PALUCH rektor Akademii Medycznej. Wiceprzewodniczacymi: **Aleksandra Domagałowa** kierownik Państw. Domu Dziecka, **Tadeusz Kaczmarek** sekretarz KŁ PZPR, **Zygmunt Krzywański** przewodniczący Zarządu Gł. Związku Włókniarzy oraz **Józef Kononowicz** redaktor „Słowa Powszechnego".

Na sekretarza Komitetu wybrano **Jana Jabłońskiego** sekretarza Zarządu Grodzkiego TPPR, członkami Prezydium zaś zostali: **Ryszard Olasek** przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, **Henryk Lewandowski** przewodniczący Zarządu Łódzkiego ZMP, **Gabriel Górtowski** sekretarz KM SD, **Seweryna Szmaglewska** literatka, **Kornelia Plewińska** przodownica pracy w ZPB im. Kunickiego oraz płk. **Bronisław Szubicz.**

Członkami Ogólnołódzkiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego zostali: **Jan Ptasiński** I sekretarz KŁ PZPR, **Wanda Gościmińska** Budowniczy Polski Ludowej, **Stefan Bagiński** dziekan Wydz. Lekarskiego A. M., **Weronika Steczkowa** przewodnicząca Zarządu Grodzkiego Ligi Kobiet, **Czesław Szczepaniak** prezes Izby Rzemieślniczej, **Józef Pilarski** aktor Teatru Nowego, **Ksawery Andrysiak** ksiądz, **Helena Pachnik** przod. pracy ZPB im. Marchlewskiego, **Stefan Brzozowski** przod. pracy ZP im. Tadka Ajzena, **Henryka Cybulska** sędzia Sądu Wojewódzkiego, **Wiktoria Zielonka** przod. pracy ZPB im. Armii Ludowej, **Jadwiga Glażewska** mistrz sportu, **Stanisław Urbańczyk** inżynier z ZPB im. Stalina, **Wacława Trzaskalska** nauczycielka szkoły nr 37, **Szklarek Henryk** przod. pracy ZPB im. Stalina, **Wacław Majewski** przod. pracy ZPB im. Stalina, **Józef Boniecki** przod. pracy z budowy rurociągu Pilica — Łódź, **Samuel Web** przew. Żyd. Tow. Kultury, **Alojzy Jankowski** inż. Fabryki Maszyn, laureat Nagrody Państwowej.



W ogólnołódzkiej konferencji wyborczej Frontu Narodowego wzięli udział przedstawiciele najszerszych rzesz społeczeństwa łódzkiego.
Na zdjęciu górnym: prezydium konferencji.
Na zdjęciu dolnym: licznie zgromadzeni przedstawiciele mas pracujących Łodzi.

Pod naciskiem opinii publicznej min. sprawiedliwości Belgii podał się do dymisji

BRUKSELA. — Belgijski minister sprawiedliwości Joseph Pholien podał się do dymisji. Dymisja ta jest następstwem fali oburzenia, jaka ogarnęła naród belgijski na wiadomość o ostatnich poczynaniach Pholiena. Jako minister sprawiedliwości Pholien ułaskawił krwawego kata narodu belgijskiego, de Botta, który podczas okupacji hitlerowskiej był czynny w obozie koncentracyjnym Breendonk koło Brukseli i za popełnione tam zbrodnie skazany został na śmierć.

Następnie, również na rozkaz Pholiena, uwolniony został inny zbrodniarz wojenny — van Coppenolle.

Te niezwykłe względy dla zbrodniarzy wojennych wywołały w całej Belgii ogromne oburzenie.

Liczne organizacje społeczne i związki zawodowe powzięły uchwały, piętnujące niesłychane stanowisko ministra Pholiena, który ułaskawił quislingów belgijskich — b. pomocników okupantów hitlerowskich w walce przeciwko patriotom.

Wreszcie pod naciskiem opinii publicznej Pholien musiał podać się do dymisji.

W czwartek wieczorem na miejsce Pholiena mianowany został ministrem sprawiedliwości senator katolicki Leonce Lagae.

Z Rzymu donoszą:

VIII Kongres Astronomów rozpoczęty

W obecności prezydenta republiki nastąpiło otwarcie w Rzymie VIII Międzynarodowego Kongresu Astronomów, który będzie obradować od dnia 4 do 13 bm. w salach tutejszego uniwersytetu.

Na kongres przybyło 430 delegatów z 36 państw. Przybyła również liczna delegacja astronomów radzieckich pod przewodnictwem prof. Ambarzumiana.



Państwowe Gospodarstwo Rolne w Kopydłowie, pow. wieluński, do dnia 26 sierpnia br. wykonało już 40 proc. orki jesiennej.
Na zdjęciu: przodujący traktorzysta Józef Krzemianowski wraz z pomocnikiem Józefem Królewiczem poważnie przekraczają swoje normy, wykonując je w 140 procentach.

Jednoczesne przyjęcie 14 państw do ONZ może wyprowadzić Radę Bezpieczeństwa z impasu

NOWY JORK. — Jak już donosiliśmy, 2 września odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa w sprawie przyjęcia nowych członków do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Na posiedzeniu tym wygłosił przemówienie przedstawiciel ZSRR J. Malik.

Delegat radziecki podkreślił, że sprawa przyjęcia nowych członków do ONZ znalazła się obecnie w takim stadium, że rozstrzygnięcie jej jest możliwe jedynie w sposób proponowany przez ZSRR, a mianowicie przez przyjęcie do Organizacji Narodów Zjednoczonych wszystkich ubiegających się o to 14 państw jednocześnie.

Jest to jedyny sposób rozumny i całkowicie odpowiadający zarówno postanowieniom karty ONZ, jak i dotychczasowej praktyce Rady Bezpieczeństwa.

Przywódca WAFD żąda zniesienia stanu wojennego w Egipcie

MOSKWA. — Agencja TASS podaje z Bejrutu: Egipski dziennik „An Tirenida" donosi, że przewodniczący partii WAFD Nahas wystosował do premiera Egiptu Ali Mahera i naczelnego dowódcy egipskich sił zbrojnych gen. Naguiba list, w którym żąda zniesienia stanu wojennego w Egipcie oraz przeprowadzenia w jak najszybszym czasie wyborów do parlamentu.

Delegacja związkowców włoskich przybyła do Polski

WARSZAWA. — 4 bm. przybyła do Warszawy na zaproszenie Centralnej Rady Związków Zawodowych 13-osobowa delegacja związkowców włoskich.

W czasie swego pobytu w kraju goście włoscy zapoznają się z ruchem związkowym oraz z gospodarczymi, kulturalnymi i społecznymi osiągnięciami narodu polskiego.

Pełną mocą ruszył Dychów — elektrownia im. L. Waryńskiego!

ZIELONA GÓRA. — W dniu 4 września br. do dziesiątków nowoczesnych zakładów pracy, wybudowanych i oddanych do użytku w ramach planu 6-letniego dołączył się nowy, potężny obiekt.

Ruszyła pełną mocą elektrownia wodna w Dychowie na Ziemiach Odzyskanych.

Nieoceniona pomoc Kraju Rad, wysiłek polskich i radzieckich budowniczych tego obiektu sprawiły, że od tego dnia płynąć będą nieprzerwanie z Dychowa nowe zasoby energii światła dla fabryk wsi i miast. Wytwarzają ją potężne turbozespoły wyprodukowane w Leningradzie, w kraju, który realizując porywające plany budowy podstaw komunizmu, pomaga i nam w budowie szczęśliwszego jutra.

W dniu uruchomienia II turbozespołu nowy wspaniały zakład energetyczny nazwany został, zgodnie z pragnieniem załogi, imieniem symbolizującym braterstwo polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej we wspólnej walce o wyzwolenie narodowe i społeczne — imieniem Ludwika Waryńskiego.

Planom agresorów staną na przeszkodzie pokojowe dążenia narodu niemieckiego

Z przemówienia Prezydenta NRD W. Piecka

BERLIN. — W dniu 3 bm. Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck wygłosił przemówienie do mieszkańców Magdeburga.

W tych dniach — oświadczył Pieck — rozpoczynają się w Bonn rokowania w sprawie ratyfikacji wojennego „układu ogólnego".

Pogłębia on i utrwala rozbicie Niemiec. Mocarstwa zachodnie zapewniają sobie zgodnie z „układem ogólnym" prawa w zagadnieniach dotyczących Niemiec jako całości. Tym samym rząd boński wyrzeka się prowadzenia samodzielnej polityki niemieckiej w sprawach jedności naszego narodu i bezwarunkowo podporządkowuje się dyktatowi mocarstw zachodnich.

Jednakże nasi rodacy w Niemczech zachodnich nie zamierzają przez 50 lat lub więcej karmić i odziewać wojsk okupacyjnych mocarstw zachodnich i oddawać im swych domów. Przeszło 8 milionów mieszkańców Niemiec zachodnich oświadczyło jasno w głosowaniu, że nie chcą żadnego mocarstwa okupacyjnego, żadnego „układu ogólnego". Chcą oni traktatu pokojowego i wycofania wszystkich wojsk okupacyjnych, tak, jak to od wielu lat proponuje Związek Radziecki.

Mocarstwa zachodnie żądają od Niemiec utworzenia armii najemnej. Z woli amerykańskich podżegaczy wojennych na czele tej zachodnio-niemieckiej armii najemnej stać mają generałowie hitlerowscy.

Dobrze pamiętamy słowa amerykańskiego generała Collinsa: „Wystarczy, że dajemy broń. Nasi synowie nie mogą przelewać krwi w Europie. Jest dość Niemców, którzy mogą umierać za interesy Stanów Zjednoczonych". Lecz jeśli chodzi o przewidywania na przyszłość, plany amerykańskich generałów zawierają wielki błąd: nie liczą się one z wolą młodzieży niemieckiej, z jej gorącą wolą pokoju.

Dlatego też apelujemy do wszystkich niemieckich patriotów, do wszystkich ludzi, którzy chcą pokoju, aby energicznie sprzeciwiali się ratyfikacji bońskiego „układu ogólnego" i aby popierali propozycje Związku Radzieckiego w sprawie niezwłocznego rozpoczęcia rokowań na temat traktatu pokojowego.

Do wspólnej akcji wzywa KPD

BERLIN. — Jak donosi z Duesseldorfu Agencja ADN, kierownictwo Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) wystosowało do członków i funkcjonariuszy Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (SPD) i do wszystkich związkowców list otwarty, proponujący natychmiastowe podjęcie wspólnych rozmów w następujących sprawach:

1. wspólna akcja parlamentarna i poza parlamentem w celu przeszkodzenia ratyfikacji „układu ogólnego", udział przedstawicieli Niemiec zachodnich w konferencji czterech mocarstw w sprawie zawarcia traktatu pokojowego i przeprowadzenia wolnych wyborów do Zgromadzenia Narodowego;

2. obrona praw i swobód demokratycznych zagrożonych przez rząd Adenauera, którego stanowisko znajduje wyraz w ustawie o regulaminie przedsiębiorstw i we wniosku o wydanie zakazu KPD;

3. poprawa warunków bytu klasy robotniczej w drodze wspólnej walki wszystkich robotników o podwyżkę płac.

Jeśli dzisiaj Komunistyczna Partia Niemiec wzywa was do pozostawienia na uboczu wszystkiego, co nas dzieli i do podjęcia wspólnej akcji — czytamy w liście — czyni to ona z poczucia odpowiedzialności wobec niemieckiej klasy robotniczej i wobec narodu niemieckiego, ażeby w ostatniej chwili doprowadzić do porozumienia między Niemcami i przeszkodzić ratyfikacji wojennego „układu ogólnego".

49 mln. dzieci uczęszcza w Chinach do szkół powszechnych

PEKIN. — Jak donosi Agencja Nowych Chin, dnia 1 września rozpoczął się w Chińskiej Republice Ludowej nowy rok szkolny.

Nowy rok nauki w szkołach powszechnych rozpoczęło 49 milionów dzieci chińskich. Jest to najwyższa liczba dzieci uczęszczających do szkół powszechnych w całej historii Chin.

Zmiana flagi Uzbeckiej SRR

MOSKWA. — Agencja TASS donosi z Taszkientu, iż na mocy uchwały Prezydium Rady Najwyższej Uzbeckiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej wprowadzono zmiany do flagi państwowej Uzbeckiej SRR.

Nowa flaga państwowa Uzbeckiej SRR jest koloru czerwonego z niebieskim pasem w środku. Pas niebieski otoczony jest wąską obwódką koloru białego. W górnej części pola czerwonego przy drzewcu znajduje się złoty sierp i młot, nad tym zaś czerwona gwiazda pięcioramienna, obramowana złotą obwódką.

Zjednoczeni we Froncie Narodowym naprzód do nowych zwycięstw!

Zasiedli obok siebie. Profesor uniwersytetu i młodziutka przodownica pracy z łódzkiej fabryki włókienniczej, ksiądz i sekretarz związków zawodowych, działacz katolicki i aktywista partyjny. Czuli się jedną wielką rodziną, do jednego dążącą celu: silnej i coraz to wspanialszej Polski Ludowej.

Ponad salą górował olbrzymi portret Prezydenta Bieruta, odbijający wspaniale od zieleni kwiatów i purpury poczt sztandarowych. Dla wszystkich zebranych portret przewodniczącego Ogólnopolskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego był widomym dowodem jedności i zwartości naszego narodu, symbolem wspólnej drogi szerokich mas społeczeństwa pragnącego pokoju i pokojowo rosnącej ojczyzny, na czele której stoi nasz Prezydent.

Po zagajeniu ogólnołódzkiej konferencji Frontu Narodowego przez przewodniczącego ORZZ Sumerowskiego i powołaniu prezydium konferencji głos zabierali poszczególni mówcy.

Sekretarz KŁ PZPR Tadeusz Kaczmarek, po omówieniu osiągnięć uzyskanych w okresie 8 lat istnienia Polski Ludowej, scharakteryzował cel i zadania Frontu Narodowego:

— Zespolenie wszystkich patriotów w szeregach Frontu Narodowego nastąpiło na gruncie walki o plan 6-letni, o szybkie tempo uprzemysłowienia, o wzrost dobrobytu ludzi pracy, o rozkwit kultury, o pokój, siłę i świetność Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — powiedział.

— Łódzka organizacja PZPR — oświadczył w zakończeniu ob. Kaczmarek — zapewnia dziesiątki tysięcy włókniarzy i włókniarek łódzkich, wszystkich ludzi pracy i nauki, mieszkańców naszego miasta, że w ścisłej więzi ze stronnictwami politycznymi i organizacjami społecznymi naszego terenu, w oparciu o głębokie zaufanie mas bezpartyjnych, we wspólnym, szerokim Froncie Narodowym rozwinie wszystkie swoje siły, aby w tej wielkiej kampanii politycznej, jaką są wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej utrwalić i pogłębić zdobycze i osiągnięcia łódzkiej klasy robotniczej i poprowadzić ją dalej do nowych zwycięstw w marszu do socjalizmu!

Sekretarz Kom. Miejskiego Stronnictwa Demokratycznego Gabriel Górtowski zapewnił zebranych, że członkowie Stronnictwa Demokratycznego stają w szeregi Frontu Narodowego, że walczyć będą przy boku klasy robotniczej o umocnienie w wyborach siły Polski Ludowej i pokoju.

Gorące przemówienie wygłosiła sekretarz ORZZ Stankiewiczowa.— Pogłębimy wśród mas pracujących ich świadomość polityczną, wielką prawdę, że w Polsce Ludowej praca stała się prawem i honorem każdego obywatela, drogą do podniesienia dobrobytu i kultury mas. Związki Zawodowe dołożą sił, aby do Sejmu weszli najlepsi synowie i córki narodu.

Przemówienia poszczególnych przedstawicieli społeczeństwa łódzkiego przerywane były entuzjastycznymi oklaskami. Radośnie błyszczały oczy młodych przedstawicieli ZMP, aktywistów szkół i zakładów pracy.

— Nigdy jeszcze na przestrzeni całej naszej historii młodzież nie korzystała z tak powszechnego prawa do nauki, oświaty i kultury jak dziś — powiedział rektor Akademii Medycznej prof. Emil Paluch. — Nauka przestała być udziałem garstki uprzywilejowanych. Uczeni i artyści stanęli w jednym szeregu z budowniczymi Polski Ludowej.

W naszych szeregach stoją partyjni i bezpartyjni, wierzący i niewierzący. Platformą naszą jest umiłowanie ojczyzny. Jako pracownicy nauki zgłaszamy nie tylko gotowość przystąpienia do Frontu Narodowego, ale podejmiemy pracę w akcji wyborczej dla uświadomienia szerokich mas społeczeństwa polskiego.

Przedstawiciel społeczeństwa katolickiego, red. „Słowa Powszechnego", Józef Kononowicz omawiając rolę katolików w Narodowym Froncie wskazał na wielką rzecz, która jednoczy dziś serca i umysły wszystkich Polaków-patriotów. Tą wielką rzeczą jest pragnienie dobra Polski Ludowej, umocnienie jej siły.

— Wybory do Sejmu — powiedział — scementują jeszcze bardziej Front Narodowy, przyczynią się do zacieśnienia jedności narodowej bez względu na różnice w poglądach czy wierzeniach religijnych. Każdy katolik, szczery patriota, kochający swoją ojczyznę, odpowiedzialny dziś jest za realizację wskazań Frontu Narodowego w Polsce. Hasłem dnia jest: Wspólnymi siłami w akcji wyborczej scementujemy naszą zwartość dla zapewnienia jeszcze większego rozkwitu Polski Ludowej.

Kolejno zabierali głos: przewodnicząca Zarządu Grodzkiego Ligi Kobiet Steczkowa, przewodniczący Zarządu Łódzk. ZMP Lewandowski i inni. Wskazywali oni na wielkie zdobycze i prawa, jakie w Polsce Ludowej stały się udziałem szerokich rzesz kobiet i młodzieży. Prawa te zobowiązują do wydajnej pracy, do stałego podnoszenia świadomości mas, do umacniania jedności narodu pod sztandarami Frontu Narodowego.

Nową falę entuzjazmu wywołało przemówienie płk Szubicza, a zwłaszcza gorące pozdrowienie przesłane konferencji przez żołnierzy.

— Tylko w państwie, w którym władza należy do mas pracujących wybory nie rozbijają, lecz skupiają naród jednocząc go wokół umocnienia ojczyzny. Dlatego wybory te ubojowią szerokie masy, a więc i żołnierzy, których serca biją jednym rytmem z narodem. Wojsko nasze gotowe jest w każdej chwili bronić sił, umocnienia i bezpieczeństwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

— Pragnę wam zameldować — powiedział na zakończenie — że żołnierze, podoficerowie i oficerowie należycie wypełnią swój obowiązek i wraz z wami pójdą do wyborów w szeregach Frontu Narodowego!

Wśród burzy oklasków, jaka zerwała się po ostatnich słowach przedstawiciela naszego Wojska, wznoszono okrzyki: „Niech żyje Front Narodowy! Niech żyje Wódz narodu polskiego, Bolesław Bierut!" (w)

nasze RADY

LOKATORZY DOMU PRZY UL. NOWOMIEJSKIEJ 3: — Jeżeli kwota ubezpieczeniowa wypłacona przez PZUW jest nie wystarczająca na pokrycie strat wynikłych z powodu pożaru w domu stanowiącym własność prywatną, czyli że koszta przewidziane na dokonanie nieodzownego remontu przewyższają wymienioną kwotę — różnica powinna być pokryta z wpływów czynszu komornianego oraz ze świadczeń, do których obowiązani są wszyscy lokatorzy domu. Sprawę tę regulują obowiązujące przepisy i interwencja nasza w tej sprawie byłaby bezpodstawna.

* * *

W. M. Z OZORKOWA. — Może Pan jeszcze zapisać się do Zasadniczej Szkoły Zawodowej (metalowej) w Łodzi przy ul. Kopernika 41 lub Kilińskiego 109. Wolnymi miejscami dysponuje również ZSZ w Zgierzu, Pl. Kilińskiego. Do klasy pierwszej ZSZ przyjmowana jest młodzież nie pracująca w wieku od 14 lat, posiadająca świadectwo ukończenia 7 klas szkoły podstawowej.

Odpowiadamy:

ZOFIA Z ŁODZI. — Należy się poinformować w rejonowym punkcie opałowym. Z reklamacją radzimy udać się do Centrali Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego, Łódź, ul. Przejazd 20.

CZYTELNICZKA Z ŁODZI. — Zechce Pani udać się do Spółdzielni Pracy Robót Ręcznych „Liżanka", ul. Piotrkowska 48.

A. A. A. — Redakcja nie jest powołana do załatwiania tego rodzaju spraw. Powinien Pan poinformować się w Zarządzie Budynków Mieszkalnych, ul. Piotrkowska 100.

„RACZEK". — Lepiej przyjechać osobiście. W Łodzi przy ul. Piramowicza 6 mieści się zarówno szkoła dla pracujących, jak i szkoła korespondencyjna.

LOKATORZY Z UL. STRZELCZYKA nr 46. — Sprawą antysanitarnych warunków na terenie posesji zainteresowaliśmy właściwy dozór sanitarny.

CZYTELNICZKA Z PABIANIC. — Należało wysłać podanie do oddziału zdrowia przy Prezydium Rady Narodowej w Pabianicach.

„SMUTNA ANKA". — Nic nie stoi na przeszkodzie, aby Pani przystąpiła do pracy. Na terenie Łodzi istnieją żłobki, w których dziecko znajdzie troskliwą opiekę. Może Pani również umieścić maleństwo w *żłobku tygodniowym*. O warunkach przyjęcia do żłobka poinformuje Centralna Poradnia Ochrony Macierzyństwa i Zdrowia Dziecka przy ul. Moniuszki 5.

JERZY DYDYMSKI. — Żądanych informacji udzieli Panu sekretariat Studium Przygotowawczego, Łódź, ul. Piotrkowska 249, tel. 156-85.

Z powiatowych zjazdów chłopów

Nowoczesna uprawa roli

przyczynia się do podniesienia wydajności z hektara

W województwie łódzkim odbywają się obecnie powiatowe zjazdy przodujących chłopów. Uczestnicy ich wskazują na konieczność stosowania w coraz szerszym zakresie nowoczesnych metod gospodarowania, w szczególności maszynowej uprawy gleby, siewu ziarna kwalifikowanego i zaprawionego, co w dużym stopniu wpłynie na podniesienie wydajności z ha.

Zjazd przodujących chłopów odbył się również ostatnio w Rawie Maz. W dyskusji wiele uwagi poświęcono zagadnieniu pomocy sąsiedzkiej, racjonalnej uprawie roli, współzawodnictwu, sianiu ziarna kwalifikowanego i organizacji punktów zaprawy.

— Mnie w pracy pomagają dużo książki — oświadczył m. in. małorolny Antoni Małojec z gromady Strzemieszka. — Dzięki tej pomocy zebrałem w tym roku 19 q pszenicy z 1 ha i 17,5 q żyta, a więc o przeszło 1,5 q więcej niż w roku ubiegłym.

Burzą oklasków przyjęli przodujący chłopi wiadomość, że spółdzielnia produkcyjna w Wilkowicach, dzięki nowoczesnym maszynowym zabiegom agrotechnicznym, zebrała z 1 ha po 30 q pszenicy, po 28 q żyta, a jęczmienia — po 25 q. (r)

5 bm. dniem gotowości do siewów

WARSZAWA. — Już w najbliższych dniach rolnicy rozpoczną siew żyta, a następnie pszenicy ozimej. Wszystkie gospodarstwa pracują w dalszym ciągu nad przygotowaniem gleby pod zasiew tych podstawowych zbóż ozimych, przeprowadzając możliwie wcześnie orki przedsiewne.

5 bm. — w dniu gotowości, do Państwowych Gospodarstw Rolnych, spółdzielni produkcyjnych, gminnych spółdzielni i ośrodków maszynowych oraz do wszystkich gromad udadzą się komisje, złożone z przedstawicieli Prezydiów Rad Narodowych oraz aktywistów wiejskich, które dokładnie sprawdzą, czy wszędzie przeprowadzono konieczne przygotowania do natychmiastowego rozpoczęcia siewu zbóż ozimych.

W wyniku naszych interwencji

...Wydział Handlu polecił odpowiednim dyrekcjom uspołecznionych placówek właściwie zaopatrywać sklepy w pieczywo, aby zlikwidować często spotykane fakty sprzedaży czerstwych bułek zamiast świeżych.

...pracownik apteki społ. nr 30 (Nowotki 91) otrzymał upomnienie za mylnie sprzedany lek, przy czym dyrekcja CAS-u zapowiada podjęcie dalszych kroków w celu wzmożenia kontroli.

Jedzie nowy parowóz...

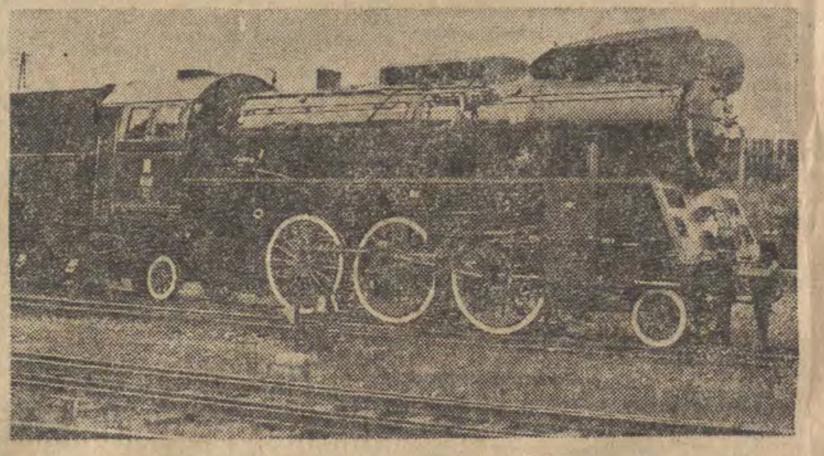
FABRYKA Lokomotyw im. Feliksa Dzierżyńskiego w Chrzanowie przystąpiła do seryjnej produkcji nowego typu parowozu osobowego 0149.

Parowozy 0149 odznaczają się dużą szybkością—do 100 km/godz. i dużą oszczędnością w zużywaniu węgla. Ten typ parowozu nadaje się przede wszystkim do prowadzenia pociągów osobowych i lekkich pociągów pośpiesznych.

Szybkość użytkowa parowozu przy prowadzeniu 10 wagonów pulmanowskich wynosi 80 km/godz.

Na zdjęciu: gotowy do eksploatacji parowóz 0149 wyjeżdża z fabryki.

CAF — fot. Tymiński.



Codzienna nowelka „Expressu"

G. Kunnert

Od drugiej strony

I

GOŚĆ, KTÓRY LUBI SIĘ GNIEWAĆ

Gość: — Halo, kelner! Czy może raczy mnie pan zaszczycić swoją uwagą?

Kelner: — Proszę, jestem do usług.

Gość: — Dziwne stosunki panują w waszym zakładzie! To wszystko jest jawnym świństwem! Jak wyglądają wasze serwetki? Ależ to papier do pakowania, a nie bibuła!

Kelner: — Zdaje się, że łaskawy pan przesadza. Mam wrażenie, że serwetki są w sam raz.

Gość: — Ale ja nie mam takiego wrażenia... Zresztą, co będę z panem dyskutował! Proszę o książkę zażaleń.

Kelner: — Proszę, oto jest książka zażaleń.

Gość: — I to jest książka zażaleń? Taki zeszycik? Czy nie możecie jej oprawić, żeby wyglądała estetycznie. Rozumie pan? Estetycznie! I to się nazywa zakład I kategorii!... Czy tak?

Kelner: — Owszem, należymy do I kategorii.

Gość: — Jeśli tak, nie może to być tylko na papierze! Proszę zawołać kierownika.

Kelner: — Proszę bardzo. W tej chwileczce.

Kierownik: — Czym mogę panu służyć?

Gość: — W tej restauracji panują wręcz ohydne stosunki! Jak może się tutaj czuć dobrze przyzwoity człowiek? Przyjaciel męża mojej kuzynki pracuje w prasie! Już ja się postaram, żeby opisano was jak trzeba i zrobiono z wami porządek.

(Gość podnosi się i krokiem pełnym godności wychodzi).

Kelner: — Proszę pana, zostawił pan kapelusz.

Gość: — Co? Jak? No, to już przechodzi granice przyzwoitości! Złośliwie schować mi kapelusz! Też stosuneczki! Ale poskarżę się na was tam, gdzie należy!... Pójdę do najwyższej instancji... Ja będę... ja... ja... (z oburzenia pęka niby czerwony balonik i pozostaje po nim tylko mokra plama żółci).

II

GOŚĆ, KTÓRY NIE MOŻE SIĘ ZDECYDOWAĆ

Gość: — Panie kelner!

Kelner: — Czym mogę panu służyć?

Gość: (studiując długo kartę): — Hm... proszę przynieść mi kotlet wieprzowy z ziemniaczkami.

Kelner: — Proszę bardzo.

Gość: — Chwileczkę! Niech pan zaczeka (znowu studiuje przez parę minut kartę). Albo nie! Niech mi pan raczej przyniesie galaretkę z nóżek.

Kelner: — Tak jest.

Gość: — Przepraszam... chwileczkę (znów przez dłuższy czas studiuje kartę). A może będzie lepiej, jeśli zjem duszone cynaderki?... A więc proszę przynieść mi cynaderki.

Kelner: — Proszę bardzo.

Gość: — Tu w karcie jest napisane, że macie żeberka.

Kelner: — Owszem. Mamy.

Gość: — A czy są one bardzo tłuste?

Kelner: — Nie zanadto. Tak w miarę.

Gość: — W takim razie proszę o żeberka.

Kelner: — Służę panu.

Gość: — Stop! Wprawdzie powiedział pan, że żeberka nie są zbyt tłuste, ale boję się, że mogę sobie popsuć żołądek... Może jednak przyniesie mi pan sałatkę śledziową.

Kelner: — Służę panu.

Gość (jeszcze raz spoglądając do karty): — A może lepiej białą kiełbasę.

Kelner: — Niestety, kiełbasy już nie mamy.

Gość: — Hm... hm... Jeśli w ogóle nic nie macie, dlaczego prowadzicie restaurację? A zatem proszę mi przynieść szklankę piwa.

(Kelner odchodzi).

Gość (woła za nim): — Tylko, żeby piwo było z pianką!

III

GOŚĆ, O KTÓRYM MARZY KAŻDY KELNER

Gość (rzucił okiem na kartę, uśmiechnął się przyjaźnie do kelnera i powiedział uprzejmie): — Proszę podać mi kotlet, kawałek chleba i ciemne, małe piwo... Dziękuję, wszystko było bardzo smaczne. Ile się należy?... Proszę, oto są drobne pieniądze. Dziękuję... Do widzenia!...

Gdyby wszyscy goście zachowywali się w ten sposób, nie tworzyłyby się zatory, obsługa byłaby sprawniejsza. Tak jest: „gdyby!" Gdyby wszyscy goście podchodzili do takich spraw mniej egoistycznie i gdyby samokrytycznie zrozumieli, że jeśli w spółdzielczej restauracji nie wszystko idzie składnie, bardzo często dzieje się to z winy samego gościa...

(Opr. z niemieckiego A.)

— Jedno małe...

Na mlecznej drodze

Za mało mamy jeszcze kiosków

Spotykają się codziennie rano na ulicy.

— Jak dzisiaj? — pyta on.

— Wiesz, czuję się dziś na dwa głębsze — odpowiada ona promiennie.

Gdy odpowiedź jej brzmi: „jedno małe", on kręci głową z lekkim zdziwieniem, ale w następnej chwili pędzi już naprzód, by... zająć kolejkę w barze mlecznym.

Tak to znajomi mieszkający na jednej ulicy usprawniają sobie zamawianie śniadań, by możliwie szybko zjeść je przed pójściem do pracy. Owe „dwa głębsze" i „jedno małe" są oczywiście skrótem oznaczającym dwa duże lub jedno małe mleko.

Bo bary mleczne są wśród łodzian bardzo popularnymi i stale odwiedzanymi miejscami. Tysiące ludzi jada w nich śniadania i kolacje. Ale dlatego też niektóre bary stały się już za małe.

Obecnie więc Okręgowe Przedsiębiorstwo Detalu i Barów Mlecznych stara się o powiększenie placówek, mających najgorsze warunki. W pierwszym rzędzie zostanie rozbudowany bar nr 1 przy zbiegu ul. Piotrkowskiej i Próchnika.

Prócz tego otwiera się nowe placówki. W końcu września uruchomione zostaną bary przy ul. Zachodniej 59 i przy ul. Nowotki 28, a przystanek tramwajów podmiejskich przy ul. Północnej otrzyma piękny kiosk mleczny.

Jeśli chodzi o kioski mleczne, jest ich jeszcze stanowczo zbyt mało. Przydałyby się na przykład takie kioski we wszystkich większych szkołach i na uczelniach, bardzo jest potrzebny kiosk na Dworcu Kaliskim.

Dworzec obsługują co prawda Kolejowe Zakłady Gastronomiczne i bary mleczne nie mają tam „prawa wstępu". Niechby więc choć KZG same o kiosku czy barze na dworcu pomyślały... (b)

Zbliża się jesień, przyjdą deszcze

a remonty nadal kuleją

Gdzie leży przyczyna opóźnień

Drobne naprawy możemy wykonać sami

PRZYKŁADÓW ZŁEGO STANU ŁÓDZKICH BUDYNKÓW MIESZKALNYCH NIE TRZEBA DŁUGO SZUKAĆ. JEST ICH NIESTETY AŻ NAZBYT WIELE. A SPRAWA REMONTÓW STANOWI DLA ŁODZI ZAGADNIENIE BARDZO POWAŻNE. REMONTY NIE ZAWSZE PROWADZONE SĄ SYSTEMATYCZNIE, NIE ZAWSZE WYKONYWANE JAK NALEŻY, CO POWODUJE, ŻE W NIEKTÓRYCH WYPADKACH MIESZKAŃCY NARZEKAJĄ NA ZANIEDBANIA.

MIEJSKI Zarząd Budynków Mieszkalnych ma takich skarg dziesiątki. Napływają one również do redakcji łódzkich dzienników, do Prezydium Rady Narodowej. Szczególnie w okresie obecnym, gdy zbliża się jesień, lokatorzy domów wymagających naprawy są zaniepokojeni, domagają się wykonania robót, które w początkach roku zaplanowano.

— Jestem przewodniczącym komitetu domowego posesji nr 46 przy ul. Obr. Stalingradu — do MZBM Śródmieście-Lewa zgłasza się petent. — Kiedy wreszcie zaczniecie ten remont? Dom się przecież rozleci!

Ktoś inny znów prosi o wyznaczenie ostatecznego terminu remontu domu przy ul. Żeromskiego 75. Bo i tam nie jest najlepiej.

Na wszystkie te interwencje odpowiedzi były dotychczas niezbyt pocieszające. MZBM nie mógł wyznaczać dokładnych terminów, bo... sam ich nie znał. Od dłuższego bowiem czasu zarówno Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane jak i spółdzielnie budowlane, którym zlecano roboty, zawodziły.

I tu tkwi jedno ze źródeł odkładania terminów remontów. Dlatego łodzianie mają tak wiele pretensji do Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych, który też nie jest bez winy, bo zbyt słabo bił się o wykonawstwo swych robót.

Ale weźmy pod uwagę suche tylko fakty. MZBM Śródmieście-Prawa zaplanował na rok bieżący około 900 różnego rodzaju remontów i reperacji. Z tego MPRB nr 1 i nr 2 otrzymały 350 zleceń, reszta przypadła spółdzielni „Elektrogranit" i innym. MPRB wykonało ze swych zleceń do końca lipca siedemdziesiąt. „Elektrogranit" tylko ...kilka. Trzeba wziąć pod uwagę przy tym, że MPRB obowiązane jest w pierwszej kolejności wykonywać remonty kapitalne z Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej, remonty fabryk, szkół i instytucji. I dlatego do domów mieszkalnych zabiera się dopiero obecnie, obiecując jednak wykonanie planów w całości.

Natomiast sprawa ze spółdzielnią przedstawia się zupełnie inaczej. Istnieje wydana w początkach bież. roku decyzja Prezydium Rady Narodowej, że spółdzielcze zakłady budowlane obowiązane są przede wszystkim obsłużyć Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych, a dopiero w miarę możliwości i czasu mogą przyjmować inne roboty.

Spółdzielnie jednak wolą wykonywać zlecenia większe, przynoszące więcej zysku. W pierwszych więc miesiącach roku przyjmowały tylko tego rodzaju zlecenia. Napływające zaś nieco później zlecenia MZBM zostały w większości odrzucone, jako przekraczające możliwości wykonawców.

Tak właśnie postępuje spółdzielnia „Elektrogranit", która dopiero w sierpniu zaczęła przystępować do poważniejszych remontów budynków mieszkalnych, tak postępuje również spółdzielnia „Budomontaż" w dzielnicy Śródmieście-Lewa. Spółdzielnia „Budomontaż" na 100 otrzymanych zleceń, przyjęła 43, a wykonała do sierpnia 14. Nielepiej dzieje się w innych dzielnicach miasta.

ALE nie koniec na tym. Przyczyną złego stanu wielu budynków mieszkalnych są nie tylko spóźnione remonty. Winę ponoszą również często komitety domowe, które zaczynają martwić się dopiero wówczas, gdy budynek jest już porządnie zniszczony. Przykładem mogą być domy przy ul. Stalina 38 czy przy ul. Suchej 4.

A przecież drobniejsze naprawy można przeprowadzić szybko i łatwo przy współpracy komitetu domowego z MZBM. MZBM ma dostateczne ilości materiałów takich, jak papa, gwoździe czy smoła i wydaje je zgłaszającym się komitetom pragnącym wykonać reperację domu sposobem gospodarczym. W ten sposób przeprowadzono w śródmieściu już ponad 500 drobnych napraw. Przykładem dobrze pod tym względem pracującego komitetu domowego jest dom przy ul. Kopernika 21.

Prócz tego, dążąc do szybkiego i sprawnego wykonywania drobnych napraw, MZBM wprowadza nowy dział pracy. Tworzy przy wszystkich dzielnicowych zarządach specjalne lotne brygady robocze. Taka 9-osobowa brygada istnieje już przy MZBM Śródmieście-Lewa, ma ją również MZBM Śródmieście-Prawa. W planie na rok przyszły przewidziane jest uruchomienie dalszych brygad, które wykonają wszystkie drobne i pilne roboty. (b)

Już niebawem nadejdą do Łodzi ziemniaki na zimę

W związku ze zbliżającą się zimą PSS i MHD przygotowują się już do przyjęcia i zmagazynowania odpowiednich zapasów ziemniaków dla Łodzi. Pierwsze ich transporty nadejdą około 20 bm. Sposób rozprowadzenia ziemniaków dla ludności, zakładów gastronomicznych i stołówek fabrycznych ustalony zostanie specjalnym zarządzeniem wydziału handlu.

Jeśli chodzi natomiast o ziemniaki, które zakłady pracy i instytucje zamówiły na listy, będą one pobierane zgodnie ze złożonymi zapotrzebowaniami w magazynach PSS.

O ziemniaki na zimę nie musimy się więc martwić. Nie ma też kłopotu z ziemniakami na potrzeby bieżące. PSS i MHD otrzymały ostatnio większe ich ilości. Stale napływają świeże transporty. Wszystkie sklepy zaopatrzone są doskonale, a cena ziemniaków w detalu wynosi 1 zł i 10 gr za kilogram. (z)

a...b...c...



Rozpoczął się nowy rok szkolny. Młodzież po odpoczynku wakacyjnym zasiadła znów w ławkach szkolnych, by z każdym dniem zdobywać nową wiedzę.

Obiektyw fotoreportera uchwycił moment, gdy uczniowie jednej ze szkół podpisują nowe, czyste jeszcze zeszyty.

Kronika dnia

Pracownicy PSS Łódź-Południe zobowiązali się z okazji Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości pracować także w niedzielę, dnia 7 bm.

Tak więc sklepy prowadzące sprzedaż mleka otwarte będą od godz. 7 do 13, pozostałe zaś od 12 do 18.

Zapisz się do Wszechnicy

Nauka przy głośniku

daje możliwości awansu i poszerza zakres Twych wiadomości

W ciągu czterech lat swego istnienia Wszechnica Radiowa stała się rzeczywiście uczelnią powszechną, obejmującą dziesiątki tysięcy robotników, chłopów, inteligencji pracującej. Na terenie Łodzi i województwa mieliśmy w ubiegłym roku 8 tysięcy słuchaczy. Wielu z nich zdało egzaminy, najlepsi zaś awansowali na wyższe stanowiska w swej pracy zawodowej.

Obecnie odbywają się zapisy do Wszechnicy na rok bieżący, trwać one będą do 15 października. W związku z tym w zakładach im. Marchlewskiego zorganizowano specjalne grupy, tzw. „trójki wszechnicowe", które zajmują się werbunkiem nowych słuchaczy. Dotychczas zorganizowano tam 22 koła, z których każde liczy około 15 osób. Kołami opiekują się studenci Wydz. Historii UŁ, pomagając robotnikom w przyswajaniu sobie materiału zawartego w skryptach i pogadankach oraz w przygotowaniu się do nadchodzących egzaminów jesiennych.

W roku bieżącym poczyniono pewne zmiany w programie nauczania na poszczególnych kursach. Wprowadzono nowy przedmiot — „Naukę o Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej", zaś na kursie wstępnym zróżnicowano tematykę wykładów dla wsi i miasta.

15 października rozpoczynają się wykłady Wszechnicy Radiowej, które prowadzą wybitni uczeni polscy. Wszystkie wykłady ukazują się w druku jako broszury i skrypty, które można zaprenumerować u listonosza lub w każdym urzędzie pocztowym.

Zapisy do Wszechnicy przyjmują rady zakładowe, świetlice, kluby i domy kultury Związków Zawodowych, Zarządy Powiatowe Zw. Samopom. Chłopskiej i świetlice gromadzkie, koła ZMP oraz wojewódzkie oddziały Wszechnicy Radiowej.

Nasi czytelnicy piszą

Tylko dla znajomych

Szanowna Redakcjo!

Dnia 13 sierpnia br. będąc w Widzewie, pow. łaski, udałem się na obiad do miejscowej gospody. W spisie potraw figurowały kotlety. Kiedy jednak zamówiłem, okazało się, że już ich zabrakło. Wobec tego poprzestałem tylko na kwaśnym mleku z ziemniakami. W międzyczasie jednak przyszedł jakiś gość, któremu bez słowa podano porcję z kotletem. Poprosiłem o książkę zażaleń. I wtedy okazało się nagle, że kotlety są i to nie jedna porcja, a pięć. Wynika z tego, że gospoda w Widzewie przyrządza mięsne obiady wyłącznie dla znajomych...

Eugeniusz Kawka,
komendant powiatowy SP
w Łasku

Obrazki z miasta

Kiedy?!

PRZECHADZKA po ulicach Łodzi zmusza często do zastanawiania się. Przeważnie na usta ciśnie się pytanie „kiedy"?

Mijając wybudowany niedawno trzeci front Grand-Hotelu, dziwimy się, że pasaż, który miał tędy przebiegać, jeszcze nie został wykonany. Pasaż ma połączyć ul. Traugutta z Moniuszki, w trzecim froncie Grand-Hotelu mają powstać podcienia, a w nich kawiarnia. Projektowano to zrobić latem. Lato minęło i — nic. Sprawa zaś jest o tyle ważna, że pasaż ten znakomicie by odciążył Piotrkowską od ruchu pieszego.

Więc, kiedy? — pytają przechodnie.

* * *

SIENKIEWICZA 37. Albo róg Piotrkowskiej i Wigury. Czy też Piotrkowska 74. Lokale sklepowe zamknięte na siedem spustów. Żaluzje zasłaniające do nich wejścia są tak zardzewiałe, jakby wisiały tu od stworzenia świata.

W jednych remont „trwa". W innych jeszcze się nie rozpoczął. Dopiero „trwają" pertraktacje.

A na Bałutach, na Starym Mieście wyrosły przez ten czas nowe bloki, nowe osiedla.

Kiedy nareszcie? — denerwują się ludzie.

* * *

TYLE się już pisało o niedokładności zegarów ulicznych i co? W dalszym ciągu człowiek musi się zastanawiać, kiedy jest punktualnie dwunasta, jeżeli zegar na Katedrze wskazuje 10 po, na ratuszu miejskim 5 do, na rogu Piotrkowskiej i Nawrot za 15, a inny — nic, bo ma zalepioną od paru miesięcy tarczę.

Na wszystkie te pytania chcielibyśmy otrzymać odpowiedź.

Kiedy?!

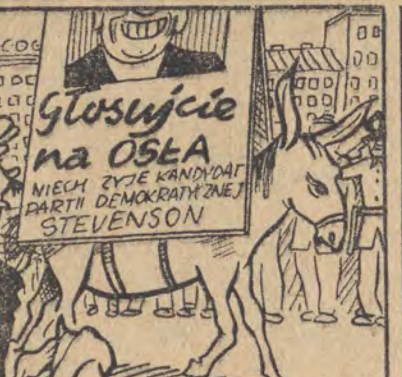
SKORPION



WICEK: — Coś się musiało wydarzyć. Spójrz na to zbiegowisko!
WACEK: — Może na wszelki wypadek drapniemy stąd?
WICEK: — Nie ma potrzeby. Podejdziemy bliżej, zobaczymy, co się stało...



WACEK: — Ale pompa! Z orkiestrą, z doboszem, z salutami wojskowymi!
WICEK: — Może to jakiś dygnitarz przyjechał?
WACEK: — Widocznie nawet ktoś bardzo znaczny, skoro oddają mu takie honory.



WICEK: — Trzymajcie mnie, bo pęknę! To przed osłem policja tak się prężyła na baczność!
WACEK: — A którego osła masz na myśli? Bo ten kłapouch, co ciągnął reklamę, jest bardzo sympatyczny...



„DZIAŁACZ" PARTII DEMOKRATYCZNEJ: — No, co powiecie o tym wszystkim? Jakie jest wasze zdanie?
WACEK: — Zgadzamy się z wami w zupełności. Tylko osły mogą głosować na tego... osła!

(Dalszy ciąg jutro).

Polska B — Czechosłowacja B

Trzeba zmienić skład

Cieślik i Alszer mają grać w Łodzi

TYLKO jeszcze dziś i jutro (piątek i sobota) przyjmowane będą zamówienia zbiorowe zakładów pracy na bilety wstępu na mecz międzypaństwowy Polska — Czechosłowacja.

Zamówienia, takie składać należy do ZS Włókniarz (ul. Sienkiewicza 13), Rady Okręgowej ZS Włókniarz (ul. Wróblewskiego 36) względnie do sekretariatu Koła Sportowego im. Dyw. Kościuszkowskiej (ul. Łąkowa 21). Wydawanie biletów zbiorowych na podstawie złożonych zamówień rozpocznie się we wtorek, 9 bm. Bilety w przedsprzedaży indywidualnej można będzie nabywać począwszy od czwartku, 11 bm.

Wprawdzie wyznaczono już składy drużyn na mecze w Pradze i Łodzi, ale pociągnięcie to było zbyt pochopne. Po niedzielnej obserwacji formy poszczególnych piłkarzy zapanował nastrój minorowy.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że w składach obu zespołów zajdą zmiany i to dosyć poważne. Mówi się już głośno o wycofaniu Cieślika i Alszera z drużyny „A". Podobno obaj czołowi piłkarze chorzowskiej Unii mają grać w Łodzi.

Wszyscy wyznaczeni zawodnicy zbierają się w przyszłym tygodniu we wtorek w Warszawie w AWF na Bielanach, skąd dopiero w czwartek wyruszą w drogę: zespół „A" — do Pragi, a zespół „B" — do Łodzi.

Drużyna, która wystąpi w Łodzi, zakwaterowana będzie w Ośrodku Sportowym ZS Gwardia w Tuszynie. Przyjazdu reprezentacji Czechosłowacji spodziewają się w czwartek lub piątek.

GKKF ukarał olimpijczyka Krasówkę za bójkę na boisku

Podczas meczu Górnik (Bytom) — Stal (Sosnowiec) wynikła bójka, w której Jerzy Krasówka, nie pomny tego, że jest członkiem kadry narodowej i olimpijczykiem, wziął czynny udział.

I doczekał się. Sekcja piłki nożnej GKKF, zwalczając wszelkie przekroczenia piłkarzy na meczach ligowych i brak zdyscyplinowania, postanowiła odsunąć Krasówkę od wszelkich spotkań piłkarskich do końca roku 1952. Innymi słowy, Krasówka został zdyskwalifikowany.

Ukarano również dyskwalifikacją prawoskrzydłowego Widzewa Różyckiego, Dudka (Budowlani Gdańsk) oraz szereg innych piłkarzy drużyn II-ligowych za różne przewinienia niesportowe.

To była dobra nauka

Kapitan siatkarek

mówi o mistrzostwach świata w Moskwie

SIATKARKI polskie są bardzo zadowolone z wyników uzyskanych w Moskwie. Mają one prawo być dumne— zdobyły przecież tytuł wicemistrza świata.

Kapitan drużyny polskiej, Mirosława Zakrzewska, na pytanie, czy jest zadowolona z wyprawy do Moskwy, oświadczyła:

— Jakże inaczej? Bezwzględnie tak! Przecież przegrałyśmy tylko z siatkarkami ZSRR, a więc z przeciwnikiem silniejszym i bardziej doświadczonym. W tym spotkaniu nie liczyłyśmy na zwycięstwo, ale nauczyłyśmy się wiele. Będziemy musiały dużo popracować nad udoskonaleniem blokady tak świetnie stosowanej przez drużyny radzieckie, a po za tym koniecznie zwrócić uwagę na poprawę obrony, szczególnie zaś na czystość przyjmowania silnych piłek.

Muszę podkreślić — mówi Zakrzewska — wyjątkowo sprawną organizację mistrzostw i bardzo dobre sędziowanie. 55 sędziów z ZSRR, Bułgarii, Węgier, Polski, CSR, Rumunii, Libanu, Francji, Finlandii i Izraela prowadziło zawody, ale wśród tej elity sędziowskiej najlepszymi arbitrami okazali się jednak sędziowie radzieccy. Sędziowali oni tak dokładnie i obiektywnie, byli tak dalece bezstronni, że gorącym naszym życzeniem było, żeby ostatni nasz mecz z drużyną ZSRR, mecz decydujący, sędziował właśnie sędzia radziecki.

Duże wrażenie wywarło na nas zachowanie się publiczności, która świetnie zna się na siatkówce. Lecz specjalnie naszą sympatię i uznanie zdobyła sobie publiczność moskiewska przez to, że była obiektywna. Podczas gry zawsze podtrzymywała nas na duchu, nie szczędząc oklasków, jeśli wychodziły nam dobre piłki i zdobywałyśmy punkty.

Nigdy nie zapomnę tej wycieczki do kraju budującego komunizm — kończy Zakrzewska.

A teraz kilka danych statystycznych.

Na pierwszych mistrzostwach świata w siatkówkę, odbytych w Pradze w 1949 r., było 80 tys. widzów, a na drugich — w Moskwie w 1952 r. spotkania oglądało 250 tys. widzów.

W Pradze najdłużej trwało spotkanie ZSRR — CSR, bo 1 godzinę 58 minut. W Moskwie rekord ten pobiły zespoły Rumunii i Francji, których mecz trwał 2 godziny 22 minuty.

Najwięcej zwycięstw w spotkaniach międzypaństwowych odnieśli siatkarze i siatkarki ZSRR. Rozegrali oni 108 zawodów, wygrywając 324 sety, przy 5 przegranych. Liczby te świadczą niezbicie o światowej klasie reprezentowanej przez drużyny Związku Radzieckiego.

Trzeba poczekać do 21 bm. na doroczny bieg redakcji IKP

W związku z mającymi się odbyć dn. 7 września mistrzostwami lekkoatletycznymi CRZZ oraz meczem międzypaństwowym Polska — NRD, redakcja IKP zdecydowała przełożyć termin dorocznego biegu na przełaj na 21 września br.

Wszystkie dotychczasowe zgłoszenia do biegu, tak indywidualne jak i zbiorowe zachowują swą ważność jako zgłoszenia do biegu w nowym terminie.

HALLO POLSKIE RADIO

SOBOTA, 6 WRZEŚNIA

14.10 Dla klasy I i II — audycja słowno-muzyczna pt. „Z piosenką jest nam wesoło". 14.30 Melodie na ksylofon. 14.40 Przegląd prasy literackiej. 14.50 Koncert. 15.10 „Mój przyjaciel Majek"— odcinek opow. Bogusława Kuczyńskiego. 16.00 Popularna muzyka symfoniczna. 16.20 Program lokalny. 17.15 Muzyka rozrywkowa. 17.45 Wiersze Jarosława Iwaszkiewicza z cyklu: „Nowości poetyckie". 18.00 Utwory kompozytorów fińskich. 18.30 Muzyka klasyczna. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „Przy sobocie po robocie". 21.30 Audycja z cyklu: „Najpiękniejsze sonaty fortepianowe". W programie: Weber — Sonata As-dur. 22.20 Humoreska Jarosława Haszka z tomu pt. „Ta siemiec księżnej pani". 22.20 Muzyka taneczna. 23.10 „Muzyka na dobranoc".

Nocne dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Obr. Stalingradu 15, Pabianicka 218, Narutowicza 42, Stalina 50, Wróblewskiego 54, Kopernika 26, Piotrkowska 67, Plac Kościelny 8 i Al. Kościuszki 48.

Dyżur położniczo-ginekologiczny: dziś całą dobę dyżuruje szpital nr 2, ul. Krzemieniecka 2.

TEATRY

Nowy — nieczynny
Wojska Polskiego — „Grzech" — 19
Powszechny — „Eugenia Grandet" — 19
Mały — „Zielony gil" — 19.30
Muzyczny — „Niespokojne szczęście" — 19.15
Arlekin — „Dzielny gród" — 15 i 17.30
Cyrk Nr 6 (Pl. Niepodległości) — dziś i codziennie pocz. godz. 19.30; w niedziele 15.30 i 19.30

KINA

BAJKA — Jednodniowi milionerzy — 17, 19
BAŁTYK — Na manewrach — 16.30. 18.30, 20.30
GDYNIA — Program naukowo-oświatowy 17, 18, 19. Płomienie — 20. Program dla najmłodszych — 16
1 MAJA — Sukces Anny Szabo — 17, 19
MŁODA GWARDIA — Wyspa szczęścia — 16, 18, 20
MUZA — Dziewczęta z baletu — 18, 20
POLONIA — Dni filmów polskich — Za wami pójdą inni — 16, 18.15, 20.30
PRZEDWIOŚNIE — Strefa zachodnia — 17.45, 20
REKORD — Na granicy — 18, 20
ROMA — D. S. 70 — nie działa — 17, 20
SOJUSZ — Futro pana Krügera — 16, 18
STYLOWY — Mury Malapagi — 18, 20
ŚWIT — Timur i jego drużyna — 17, 20
TATRY — Nędznicy II ser. — 15.45, 18, 20.15
WISŁA — Wilhelm Tell — 16, 18, 20
WŁÓKNIARZ — Dni filmów polskich — Za wami pójdą inni — 15.30, 18, 20.30
WOLNOŚĆ — Ditta — 16, 18, 20
ZACHĘTA — Sekretarz Rejkomu — 18, 20

Ci grają najlepiej



Radzieckie zespoły siatkówki, które zdobyły zaszczytne tytuły mistrzów świata, wygrywając wszystkie spotkania.
Fot. — CAF

Jokiel i Wrzesiński członkami Woj. Komitetów Wyborczych Frontu Narodowego

Zdobywca srebrnego medalu na Olimpiadzie gimnastycznej w Helsinkach Jerzy Jokiel wybrany został członkiem Wojewódzkiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego w Katowicach.

Do Warszawskiego Wojewódzkiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego wybrany został kolarz Wacław Wrzesiński.

Na pierwszy ogień mecz Włókniarz—CWKS

Bokserzy rozpoczynają sezon

Pięściarze Włókniarza na próżno czekają na salę treningową

PROJEKTOWANY mecz Włókniarz — CWKS na otwarcie jesienno-zimowego sezonu pięściarskiego dochodzi do skutku. Zawody odbędą się w niedzielę w hali na Widzewie o godz. 11.30.

— W jakim składzie wystąpi Włókniarz? — pytamy kierownika sekcji pięściarskiej ob. Okołowicza.

— Mogę nawet podać pary, które wystąpią w ringu. Mamy już podpisaną umowę z CWKS i składy obu drużyn są ustalone. Walczyć będą (podaję według kolejności wag): Justka — Anielak, Woźniak — Kęcerski lub Gutowski, Kruża — Szaliński, Soczewiński — Lewandowski, Kempa — Marcinkowski, Kaźmierczak — Trzęsowski, Kupczyk lub Musiał — Jędrzejczyk, Czapliński — Bachanek, Grzelak lub Piórkowski — Gieraga i Nandzik — Jaskóła.

— Łódzki Włókniarz będzie walczył w II lidze bokserskiej?

— Tak, w drugiej. W skład jej wchodzi 18 klubów, które podzielono na trzy grupy. Nas zaliczono do drugiej grupy, w której znalazły się również: Górnik (Zabrze), Gwardia (Poznań), Kolejarz (Warszawa), OWKS (Kraków) i Unia (Piotrków). Tak ustalono na konferencji odbytej w tych dniach w GKKF.



— Czy przewidujecie jakieś spotkania towarzyskie?

— Mamy wolne terminy i chcemy je wykorzystać. Na przykład projektuję na 5 października towarzyski mecz z Gwardią (Gdańsk), a 14 września wyjedziemy do Poznania na zawody ze Stalą.

— Kiedy rozpoczynacie spotkania ligowe?

— Pierwszy mecz w II lidze czeka nas 28 września. Spotkamy się w Łodzi z Kolejarzem (Warszawa). Mamy poważne kłopoty z treningami. Pogoda zdecydowanie się popsuła, jest przecież jesień, na boisku bokserzy już nie ćwiczą, a przydziału jakiejś sali doczekać się nie możemy. Mija trzeci miesiąc od rozpoczęcia przez naszą sekcję starań o salę, ale Rada Koła im. Dyw. Kościuszkowskiej nic w tym kierunku nie zdziałała i... czeka, aż wszystkie sekcje złożą jej zapotrzebowanie na salę. Pytam się: czy bokserzy muszą na tym tracić, że ktoś opieszale spełnia swe obowiązki? A skądinąd wiem, że ŁKKF czeka na takie zapotrzebowanie, żeby przeprowadzić właściwy przydział sal między poszczególne koła sportowe w zależności od ich potrzeb. Coś na tym odcinku niedomaga i trzeba to jak najprędzej naprawić.

Proszę nadmienić w „Expressie", że bilety na mecz niedzielny z CWKS można nabywać w przedsprzedaży w PTTK, ul. Piotrkowska 70.

Praga—Warszawa 4:2 w tenisie

W drugim dniu międzynarodowego spotkania tenisowego Warszawa — Praga uzyskano następujące wyniki:

W dokończonym spotkaniu Siroky (Praga) — Kwiatek (Warszawa) zwyciężył Czechosłowak 2:6, 6:3, 6:3, reprezentantka Warszawy, Panasiuk, przegrała z Dvoreckovą 1:6, 1.6, Kreicik pokonał zdecydowanie Olejniszyna 6:2, 6:3, Debes (Praga) pokonał Sawaszkiewicza (Warszawa) 7:5, 6:8, 6:1.

W drugim dniu meczu reprezentanci Warszawy zwyciężyli jedynie w grze mieszanej. Para polska Jędrzejowska, Piątek pokonała parę czechosłowacką Holeckova, Javorsky 6:3, 6:3. Tak więc po drugim dniu rozgrywek Praga prowadzi z Warszawą 4:2.



182)

Kim rozejrzał się uważnie dokoła i stwierdził, że na tej ulicy w ocalałych domach wiele drzwi było tylko na wpół przymkniętych. Skrzypiały przejmująco za lada poruszeniem wiatru. Kim podszedł do najbliższych drzwi i otworzył je. Wnętrze mieszkania było puste. W izbie leżały bezładnie poprzewracane sprzęty, na dnie otwartego kufra walały się jakieś szmaty. Zajrzał następnie do środka kilku nędznych sklepików, które swego czasu zaopatrywały mieszkańców tych uliczek. Wszystkie były całkowicie puste i stanowiły prawdziwy symbol opuszczenia i zaniedbania.

— Jeżeli szukasz kogoś z tej dzielnicy — zauważył Isgro za jego plecami — to musisz iść do obozów koncentracyjnych, tam nad rzeką.

Sierżant mówił cichym głosem, nie patrząc na Kima. Pełne godności zachowanie Koreańczyka, jego milczenie i nieprzenikniony spokój, wywoływały w Amerykaninie poczucie niższości. Obecnie, spoglądając na tę dzielnicę, z której znikło życie, odczuwał wstyd wobec siebie i własną winę wobec towarzysza. Pamiętał dobrze o tym, że osobiście doręczał policji południowo - koreańskiej zarządzenie dowództwa amerykańskiego, nakazujące całkowite wysiedlenie tej dzielnicy.

Było to odwetem za wiele akcji bojowych, przeprowadzonych przez partyzantów w mieście. Wtedy, w momencie wręczania rozkazu, nie odczuwał żadnego wzruszenia, nie przyszło mu nawet na myśl wyobrazić sobie, co taki rozkaz oznacza, dla setek rodzin, dla tysięcy ludzi.

Wysiedlić mieszkańców tej a tej dzielnicy, wysadzić w powietrze domy tej a tej dzielnicy, rozstrzelać dziesięciu, dwudziestu, stu zakładników! Ileż razy przepisywał te rozkazy mechanicznie, jak każdy inny urzędowy papierek. Naprawdę otoczenie, w którym się całymi dniami obracał, rozmowy, które prowadzili jego koledzy i jego przełożeni — doprowadziły go podświadomie do negowania ludzkich praw Koreańczyków do życia. Traktował ich jak szczury, psy, ale w każdym razie nie jak równych sobie ludzi. I wszystkie okropności wojny, prowadzonej przez Amerykanów w im tylko właściwy sposób, uważał za jeden z jej nieodzownych elementów. Co najwyżej za element nieprzyjemny. Toteż jedyną jego reakcją przez cały ten czas była nadzieja szybkiego zakończenia wojny.

Ale nigdy nie wątpił, że wojna musi być wygrana przez Amerykanów. Dopiero tego pamiętnego wieczora, gdy przybył z radiogramem dla Millera do Wonnami i ujrzał na placu straszliwy obraz trupów dzieci i kobiet przysypanych śniegiem, zaczął kojarzyć pewne fakty i nasunęła mu się analogia z nazistami. Czy dokonywane przez nich krwawe masakry różniły się czymkolwiek od czynów, popełnianych obecnie przez takich jak on żołnierzy amerykańskich? Czym różnią się jego amerykańscy „boys" od znienawidzonych hitlerowców?

Zaczął patrzeć innymi oczami na naród, wśród którego przebywał od początku wojny, zaczął go lepiej rozumieć. Zdał sobie również sprawę z tego, że jest tu obcy i że otacza go wrogość ze strony tego spokojnego i pracowitego ludu, który patrzy nań teraz tak, jak ludy Francji i Włoch patrzyły na nazistów w czasie II wojny światowej. Nazistą, barbarzyńcą, mordercą kobiet i dzieci w tej wojnie był on, Bill Isgro, odznaczony za odwagę w czasie wojny z Hitlerem; ten sam Bill Isgro, który we Francji i Włoszech walczył ramię w ramię z partyzantami przeciwko nazistom.

(D c.n.)

Redaktor naczelny: E. KRONIEWICZ, tel. 112-60. — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. — Sekretariat Redakcji: 223-05. — Redakcja nocna: 145 50. — Dział Miejski: 244-79, 137-47 — Dział Gospodarczy: 129-13. — Dział listów: 103-04 — Dział Kulturalno-Oświatowy: 109 62. — Dział Sportowy: 109-62. — Ogłoszenia: Piotrkowska 96, tel 111-50 i 114-75. — Wydawca: RSW „Prasa" Prenumerata miesięczna zł 4.50, kwartalna zł 13,50, półroczna zł 27,— przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy na terenie całej Polski w terminie do 15 każdego miesiąca na okres następny. Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" — Łódź, Żwirki 17. — Papier druk. mat. 50 g
D-3-11407